

Sygn. akt III AUa 846/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak (spr.)
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2013 r. w Szczecinie

sprawy J. Z., Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym i składki na FGŚP oraz FP

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 13 września 2012 r. sygn. akt VII U 1328/11

1. oddala apelację,

2. zasądza od Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Romana Mrotek

**Sygn. akt III AUa 846/12**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 kwietnia 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych w S. stwierdził, że J. Z. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu w okresie od 1 sierpnia 2008 roku do 31 lipca 2009 roku. Decyzją z tego samego dnia organ rentowy stwierdził także, że płatnik składek jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Pracy za J. Z. z tytułu wykonywania umowy zlecenia w wyżej wskazanym okresie. Jednocześnie w kolejnej decyzji wydanej w dniu 29 kwietnia 2011 r. organ

rentowy stwierdził, że płatnik składek Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za J. Z. z tytułu wykonywania umowy zlecenia w wyżej wskazanym okresie.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy podniósł, że zawartej przez Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z J. Z. umowy, której przedmiotem miało być dokonywanie na rzecz usługobiorcy czynności obsługi mechanicznej i konserwatorskiej sprzętu budowlanego i pojazdów usługobiorcy, nie można zakwalifikować jako umowy o dzieło, ponieważ nie przyniosła ona konkretnego rezultatu. Czynności wykonywane przez J. Z. były realizowane w ramach starannego działania, czyli umowy zlecenia a nie umowy o dzieło, rodzącej obowiązek w zakresie składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz opłacania składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i Fundusz Pracy.

Z powyższymi decyzjami nie zgodził się zarówno płatnik – Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., jak i ubezpieczony J. Z., z tym, że odwołanie od decyzji nakładających na spółkę obowiązek zapłaty składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za J. Z. wywiódł jedynie płatnik, wnosząc o zmianę wydanych decyzji poprzez uznanie, że umowa zawarta przez spółkę z zainteresowanym nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, oraz nie powstał obowiązek opłacenia składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Odwołujący zarzucili organowi rentowemu błędną kwalifikację prawną zawartych umów i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że ubezpieczony winien być objęty ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, wypadkowym jako zleceniobiorca, podczas gdy strony zawarły umowy o dzieło. W odniesieniu do decyzji obciążającej płatnika obowiązkiem odprowadzenia składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i Fundusz Pracy za J. Z., odwołująca się spółka zarzuciła organowi rentowemu naruszenie prawa materialnego, w tym art. 9 ustawy z dnia 13 lipca 2006 roku o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy w związku z art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych oraz przepisu art. 104 ust. 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r., o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy przez błędne przyjęcie, że J. Z. posiada status pracownika, co implikuje obowiązek opłacenia składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych z tytułu zawartej umowy o dzieło.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podtrzymując argumentację jak w uzasadnieniach zaskarżonych decyzji.

Postanowieniami z dnia 1 sierpnia 2011 roku Sąd Okręgowy, na podstawie art. 219 k.p.c., połączył odwołania od decyzji nr (...) oraz (...) do wspólnego rozpoznania i wyrokowania z odwołaniem od decyzji nr(...)

Wyrokiem z dnia 13 września 2012 r., Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił odwołania od decyzji i zasądził od (...)Spółka z o.o. (...) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 180 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż Spółka (...) zawarła z J. Z. umowę „o świadczenie usług” w dniu 1 sierpnia 2008 roku, której przedmiotem było dokonywanie na rzecz usługobiorcy czynności obsługi mechanicznej i konserwatorskiej sprzętu budowlanego i pojazdów usługobiorcy. Na podstawie tej umowy ramowej J. Z. wykonywał czynności zleczone przez (...). Do pracy przychodził jedynie wówczas, gdy była zlecona jakaś praca związana z koniecznością obsługi tokarki. Spółka bowiem dysponowała tokarką, natomiast z powodu braku takiej potrzeby, nie zatrudniała na stałe pracownika do jej obsługi. W razie konieczności, więc korzystała z usług ubezpieczonego, który na podstawie ww. umowy ramowej, przychodził na konkretne wezwanie spółki i świadczył dla niej usługi z zakresu obsługi mechanicznej i konserwatorskiej sprzętu budowlanego. Z tytułu wykonanych prac J. Z. otrzymał wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków: nr (...) z 01.09.2008r.; nr (...) z 03.10.2008r.; nr (...) z 03.11.2008r.; nr (...) z 02.12.2008r.; nr (...) z 07.01.2009r.; (...) z 05.02.2009r.; nr (...) z 02.03.2009r., nr (...) z 02.04.2009r.; nr (...) z 04.05.2009r.; nr (...) z 01.06.2009r.; nr (...) z 03.06.2009r.; nr (...)z 03.08.2009r. Płatnik nie zgłosił do ubezpieczenia emerytalnego,

rentowych i wypadkowego ubezpieczonego, nie odprowadził również za niego składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych ani też na Fundusz Pracy.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że odwołania nie zasługiwały na uwzględnienie i wskazał na przepisy art. 1 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity opublikowany w Dz. U. z 2009 roku, Nr 205, poz. 1585, ze zm.) - zwaną dalej ustawą systemową - oraz art. 9, art. 10 ustawy z dnia 13 lipca 2006 roku o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (tekst jedn. Dz. U. nr 158, poz. 1121 ze zm.) i art. 104 ust. 1 pkt 1 lit c ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (tekst jednolity Dz. U. z 2008r., nr 69, poz. 415 ze zm.).

Sąd pierwszej instancji podniósł, że dla właściwego zakwalifikowania zawartej pomiędzy ubezpieczonym, a zainteresowanym J. Z. umowy niezbędne jest prawidłowe rozumienie pojęć: umowy o dzieło, w odróżnieniu od umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Na podstawie art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem tej umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia określonego dzieła. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Od umowy o dzieło w swoich rozważaniach sąd orzekający odróżnił umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 26 stycznia 2006 roku, III AUa 1700/05, OSA 2008, z. 3, poz. 5, stwierdził, że jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (podobnie SN w wyroku z 3 listopada 2000 roku, IV CKN 152/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 63). Sąd Okręgowy podkreślił, że należy uwzględnić, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło. W orzecznictwie podkreśla się przy tym, że umowę której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 roku, I PK 315/07, Lex nr 470956). W wyroku z dnia 19 marca 2008 roku (sygn. akt I A Ca 83/08, Lex nr 466437) Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyjaśnił natomiast, że wykonywanie powtarzalnych czynności - usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności. Nadto, mając na względzie, że czynności, które wchodzić mogą w skład „obsługi mechanicznej i konserwatorskiej sprzętu” nie można uznać za wykonywanie dzieła, podkreślić również należy, że ich powtarzalne wykonywanie, związane z bieżącą działalnością przedsiębiorstwa uzasadnia zakwalifikowanie tego rodzaju pracy jako umowy o świadczenie usług (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2011 roku, II UK 315/10, publ. OSNP 2012/9-10/127 dotyczący powtarzalnej pracy tłumacza języka obcego).

Sąd Okręgowy w Szczecinie dzieląc zawarte w odwołaniu rozważania dotyczące rozróżnienia umowy o dzieło od umowy świadczenia usług uznał, że zarzuty spółki zmierzające do wykazania tezy, że strony łączyła umowa o dzieło nie zostały wykazane w dostatecznym stopniu. Zdaniem Sądu płatnik i ubezpieczony nie tylko nie udowodnili, że

J. Z. świadczył na rzecz (...) spółki z o.o. pracę na podstawie umowy o dzieło, ale co więcej, specyfika czynności wykonywanych przez niego na rzecz spółki w ogóle klóci się z przyjęciem, że strony łączyły umowy o dzieło.

Ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy w przedmiocie charakteru pracy wykonywanej przez J. Z. na rzecz płatnika poczynione były w oparciu o treść umowy zawartej pomiędzy tymi stronami oraz w oparciu o zeznania K. N., kierownika budów prowadzonych przez spółkę. W ocenie sądu orzekającego autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu. Zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji, oraz w sposób rzetelny, stąd też Sąd uznał je za wiarygodne. Zeznania K. N. Sąd meriti uznał także za wiarygodne – świadek ten wskazywał jedynie na sposób organizacji pracy, okoliczności, w których zawierano umowy o dzieło z wykonawcami oraz zasady panujące na budowie w odniesieniu do pracy wykonywanej przez ubezpieczonego. Ocena tych zeznań, w powiązaniu z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, nie dała podstaw do uwzględnienia odwołań (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. ani odwołania J. Z..

Odnosząc się do meriti sprawy Sąd Okręgowy podniósł, że dla potrzeb ustaleń faktycznych w sprawie bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawieraną umowę (tak ramową z dnia 1 sierpnia 2008 r., jak i kolejne umowy o dzieło, których odwołujący się nie przedstawił). Oceniając charakter umowy należy bowiem uwzględnić nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozór zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. Nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze. W tym celu zasadnym było zbadanie zarówno postanowień umownych, jak i praktycznych aspektów wykonywania zawartej pomiędzy J. Z. a (...) spółką z o.o. umowy. W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy stwierdził, że przedmiot umowy z 1 sierpnia 2008 roku nie był określony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Jest to istotne o tyle, że umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć w oparciu o jakie przesłanki (parametry) dane dzieło ma być wykonane. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. W optymalnym wariantcie wykonaniu dzieła towarzyszyć winna specyfikacja zbliżona do projektu lub projektem będąca. Tymczasem w ocenie Sądu orzekającego analiza treści przedmiotowej umowy nakazuje uznanie, że zabrakło w niej cech indywidualizujących powierzone prace. Z analizowanej umowy, jak również treści zeznań K. N. wynikało, że ubezpieczony wykonywał głównie specjalistyczne prace tokarsko – ślusarskie związane z obsługą tokarki, którą dysponowała spółka. Z uwagi na to, że konieczność korzystania z niej pojawiała się sporadycznie, spółka nie zatrudniała na stałe żadnego pracownika. Brak indywidualizacji przedmiotu umowy jest poniekąd zamierzony i wynikał przede wszystkim z charakteru prac powierzonych ubezpieczonemu. Miały one charakter standardowy, powtarzalny, nie odbiegały od innych dostępnych na rynku usług tokarsko – ślusarskich, toteż trudno wymagać, by płatnik indywidualizował pracę ubezpieczonego w postaci usuwania pojawiających się awarii sprzętu należącego do (...) spółki z o.o. Fakt, że ubezpieczony pozostawał w gotowości do pracy, która polegała na powtarzalnym wykonywaniu napraw sprzętu należącego do powodowej spółki, otrzymując za to wynagrodzenie określone godzinowo, a przy tym umowa (ramowa) trwała przez cały rok, powyższa wyklucza uznanie zawartej przez strony umowy jako umowy o dzieło. Taki stan rzeczy uzasadnia także, że przewidziane przez strony pozostawanie przez ubezpieczonego w stanie gotowości na zlecenia (...) nie jest właściwe dla wykonawcy dzieła (wykonawca dzieło je wykonuje, a nie oczekuje na zlecenie wykonania określonej pracy). Faktyczna realizacja całości zobowiązania obejmowała zatem nie tylko wykonanie konkretnej czynności z zakresu mechaniki i konserwacji sprzętu, ale i pozostawanie przez J. Z. w gotowości do podjęcia zlecenia (...) spółki z o.o. Nadto, wysokość wynagrodzenia za pracę ubezpieczonego uzależniona była od ilości wykorzystanego czasu (nie zaś wartości wykonanej naprawy). Innymi słowy dla stron istotne znaczenie miało wykonywanie przez powoda usług o charakterze „obsługi”, co jest charakterystyczne dla umów o świadczenie usług, nie zaś umów o dzieło.

Nadto sąd meriti zważył, że ustawodawca regulując instytucję umowy o dzieło, tj. umowy rezultatu, położył szczególny nacisk na ocenę wykonania dzieła zgodnie z pierwotnymi parametrami zakreślonymi przez zamawiającego. Tymczasem, odwołująca się spółka nie wyznaczyła J. Z. jakichkolwiek parametrów wykonania pracy, nie przedłożyła także poszczególnych umów o dzieło, z których takie parametry mogłyby wynikać. Wyklucza to uznanie łączącej ubezpieczonego z powódką umowy za umowę o dzieło.

Skoro Sąd ustalił, że powierzone przez płatnika prace wykonywane były przez J. Z. w ramach umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, przeto zaskarżone decyzje musiały się ostać, jako wydane prawidłowo, a J. Z. jako zleceniobiorca podlegał z tytułu zawarcia tych umów obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu. Płatnik był także, w świetle wyżej przytoczonych przepisów i uznania ubezpieczonego za zleceniobiorcę (...) spółki z o.o., zobowiązany do opłacania składek za J. Z. na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych we wskazanym w decyzji okresie.

Z tych też przyczyn, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., oddalił odwołania jako bezzasadne.

Orzeczenie o kosztach postępowania (w trzech połączonych w niniejszym postępowaniu sprawach) Sąd oparł o przepisy art. 98 §1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz §12 ust. 2 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 i § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) i zasądził od Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Od wyroku Sądu Okręgowego apelację wniósł pełnomocnik płatnika, wydanemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, a w szczególności odtworzenie zakresu i przedmiotu spornej umowy niezgodnie z treścią zeznań świadka K. N. - co implikowało wadliwe przyjęcie, iż zawarta przez płatnika z ubezpieczonym umowa nie miała charakteru umowy o dzieło,

2. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 627 k.c. oraz 734 k.c. w wyniku błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania powyższych przepisów, w następstwie uznania, iż sporna umowa odpowiada znamionami umowie zlecenia, a nie umowie o dzieło.

W uzasadnieniu swojego stanowiska apelujący wskazał, iż Sąd Okręgowy dokonał istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń w sposób sprzeczny z treścią zebranego w sprawie materiału, w szczególności zeznań K. N. i w konsekwencji przyjął wadliwie, że zawarta przez płatnika z ubezpieczonym umowa nie miała charakteru umowy o dzieło, gdy treść jego zeznania prowadzi do wniosku przeciwnego.

Tak argumentując, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wydanie orzeczenia co do istoty sprawy poprzez dokonanie zmiany wszystkich zaskarżonych decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w całości, poprzez ustalenie, że zawarta między płatnikiem spółką (...) Sp. z o.o., a ubezpieczonym umowa o dzieło nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego, rentowego i wypadkowego oraz obowiązkowi opłacenia składek na Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, a także o zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz płatnika kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie w całości podtrzymując argumentację, jak w zaskarżonej decyzji oraz wnioskował o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Zainteresowany nie ustosunkował się do apelacji płatnika.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja płatnika okazała się nieuzasadniona. Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu przed Sądem I instancji, przez przyzmat powołanych w uzasadnieniu wyroku podstaw prawnych rozstrzygnięcia oraz w kontekście wniosków i twierdzeń apelacji doprowadziła Sąd Apelacyjny do przekonania o zasadności uzupełnienia postępowania dowodowego na podstawie art. 382 k.p.c. W celu zatem ostatecznego rozstrzygnięcia zaistniałych rozbieżności i usunięcia wszelkich kwestii spornych w sprawie Sąd Odwoławczy przeprowadził dowód z przesłuchania zainteresowanego J. Z. celem ustalenia charakteru wykonywanej przez niego pracy w ramach umowy łączącej

go z płatnikiem. Uzupełniające postępowanie dowodowe doprowadziło Sąd Apelacyjny do wniosków tożsamyh z podjętymi przez Sąd I instancji, znacząco je umacniając.

Przesłuchany na rozprawie apelacyjnej w dniu 4 czerwca 2013 r. J. Z. wskazał, iż w ramach zawartych z płatnikiem umów do jego obowiązków należała naprawa maszyn znajdujących się na budowach, w tym także prace tokarskie. W okresach kiedy było zapotrzebowanie na jego pracę, wykonywał ją codziennie od 7 do 15, nie pracował jedynie w soboty i niedziele. W okresach gdy nie było pracy, musiał pozostawać w gotowości. Wynagrodzenie otrzymywał według stawki godzinowej, na podstawie wystawionej przez niego karty pracy, nie wystawiał natomiast rachunków za wykonaną pracę, a jedynie kwitował odbiór wynagrodzenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego materiał dowodowy zebrany w toku postępowania przed Sądem I i II instancji daje zatem pełne podstawy do uznania, iż łączącej płatnika z zainteresowanym umowy nie można uznać za umowę o dzieło. Wykonywane przez J. Z. czynności charakterystyczne są dla umowy o świadczenie usług, a tym samym cytowany wyżej przepis znajduje do nich zastosowanie. Sąd Okręgowy trafnie przy tym wykazał na czym polega istotna różnica pomiędzy umową o dzieło a umową zlecenia, której regulacje stosować należy odpowiednio przy umowie o świadczenie usług. Jak stanowi art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy o dzieło jest wykonanie dzieła, będącego osiągnięciem określonego z góry przez strony rezultatu. Rezultat ten może być materialny lub niematerialny, ucieleśniony (utrwalony) lub nieucieleśniony (nieutrwalony). Elementami przedmiotowo istotnymi tej umowy są: określenie dzieła do wykonania, którego zobowiązany jest przyjmujący zamówienia, a także wynagrodzenie (art. 628 k.c. w zw. z art. 627 k.c.) do zapłaty którego zobowiązany jest zamawiający. Mając na uwadze powyższe zważyć przede wszystkim trzeba, że nazwa umowy nie ma decydującego znaczenia dla określenia jej charakteru, który ustala się na podstawie treści oświadczeń woli stron, dokonując ich wykładni zgodnie z art. 65 k.c. Przepis ten stanowi, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają, ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, przy czym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z treści przytoczonego przepisu wynika, że dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron (podobnie, choć w innym stanie faktycznym wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2002 r., II UKN 769/00, lex nr 560567). Zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, lex nr 470956). O charakterze umowy decyduje zatem jej treść w zakresie wszystkich elementów zobowiązania.

W rezultacie, nawet zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą nadać cywilnoprawnego charakteru zatrudnieniu zainicjowanemu taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego typu stosunku prawnego np. umowy o świadczenie usług. Sama terminologia, jaką posługiwały się strony w spornej umowie, określona jako „umowa o dzieło”, jest bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznego łączącego strony stosunku prawnego. Nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. Jeśli bowiem tytuł nie odpowiada istocie umowy, należy badać treść umowy oraz sposób jej faktycznego wykonywania. Skoro zaś dana umowa wiąże się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to obowiązek organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych, sięga badania rzeczywistej treści umowy stron. W systemie ubezpieczeń społecznych nie są rzadkie przypadki, w których nawet zgodnie nazwana przez strony umowa nie jest tą, która stanowi tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym (vide przykładowe spory na tle kwalifikacji prawnej umów o świadczenie usług w orzecznictwie Sądu Najwyższego - wyroki: z 8 stycznia 1999 r., II UKN 403/98, OSNAPiUS 2000 nr 5, poz. 194; z 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522; z 30 czerwca 2000 r., II UKN 614/99, OSNAPiUS 2002 nr 1, poz. 23; uchwała z 12 kwietnia 1994 r., I PZP 13/94, OSNAPiUS 1994 nr 3, poz. 39). System ubezpieczeń społecznych ma charakter powszechny, co nie pozwala przyjąć, że obowiązkowo ubezpieczeniom nie podlega działalność zarobkowa polegająca na świadczeniu usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Elastyczność reguły z art. 750 k.c. a

zarazem sformułowania z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, które do tej reguły nawiązują, nakazuje objęcie ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi wszelkich umów zbliżonych do typowej umowy zlecenia. Jeśliby uznać, że w sytuacji takiej jak w rozpoznawanej sprawie strony łączyła umowa o dzieło, to wówczas funkcja regulacji z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych byłaby bezprzedmiotowa.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zawarta przez strony umowa faktycznie charakteryzowała się w przeważającym stopniu cechami umowy o świadczenie usług, nie zaś – wbrew jej nazwie – umowy o dzieło. Wyróżnikiem takiej oceny stała się zwłaszcza niemożność zakwalifikowania rezultatu pracy zainteresowanego jako dzieła, co stanowi podstawowe kryterium kwalifikacji umowy na podstawie art. 627 k.c. Sąd Apelacyjny miał przy tym na uwadze zasadę swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), w myśl której strony mają możliwości wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Dotyczy to także wykonywania stale i za wynagrodzeniem określonych czynności, a więc stosunku prawnego określanego jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim tego słowa znaczeniu. Zasada swobody umów nie oznacza jednak dowolności w kreowaniu stosunków prawnych bowiem przywołany powyżej przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się zwłaszcza naturze danego stosunku prawnego i ustawie. O tym jaki stosunek w rzeczywistości łączy strony rozstrzygają zatem warunki na jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy czy nawet wola stron, która podlega ograniczeniom wskazanym w art. 353<sup>1</sup> k.c.

Umowa o dzieło należy do umów rezultatu, tzn. że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, tj. dzieła, które może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Należy przyjąć, że wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. W umowie o dzieło powinien być więc określony jej rezultat, w sposób z góry przewidziany, w szczególności przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych. Zawarta w tego typu rezultatach myśl twórcza czy też techniczna składa się na określoną całość i jest jej integralnym elementem. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, musi być wyrazem kreatywności, umiejętności, myśli technicznej, i powinno być przedmiotem zindywidualizowanym już w samej umowie. Dzieło jest rezultatem przyszłym, z reguły czasochłonnym, strony muszą przewidzieć wpływ pewnego czasu na wykonanie zamówienia. Z takim założeniem co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie czynności powtarzalnych.

Natomiast, to co charakterystyczne jest dla umowy o świadczenie usług, to obowiązek starannego działania – starannego wykonywania umówionych czynności.

Przy kwalifikacji konkretnej umowy należy więc badać w pierwszej kolejności czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła – polega na osiągnięciu w przyszłości z góry określonego, samoistnego, obiektywnie osiągalnego i subiektywnie pewnego rezultatu ludzkiej pracy czy twórczości, mającego postać materialną lub też niematerialną, ale ucieleśnioną na jakimś nośniku. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest również możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

W obliczu przedstawionej charakterystyki tych dwóch rodzajów umów, treści postanowień umowy łączącej płatnika z J. Z., zdaniem Sądu Apelacyjnego nie może budzić żadnych wątpliwości, że zawarta umowa wykazywała cechy umowy o świadczenie usług, nie zaś umowy o dzieło.

Jak wynika z treści wyjaśnień zainteresowanego z dnia 4 czerwca 2013 r., (k-133) przedmiotem umowy były specjalistyczne prace tokarsko-ślusarskie związane z obsługą tokarki. Rezultat pracy zainteresowanego nie miał charakteru zindywidualizowanego, niewątpliwie więc sprzeciwiał się naturze umowy o dzieło. Jego czynności nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach, o właściwościach określonych w umowie. Praca zainteresowanego była pracą pozbawioną jakiegóż innowacyjnej myśli, elementu własnej

twórczości, co jest cechą wyróżniającą umowę o dzieło. Przede wszystkim zaś wytwór pracy nie został przez strony wyraźnie określony w umowie, co w świetle przedstawionych powyżej rozważań jest właściwe dla umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że pomiędzy płatnikiem a zainteresowanym doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług i ten stosunek prawny uzasadniał objęcie zainteresowanego ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowym i wypadkowym zgodnie z treścią art. 6 ust 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy systemowej i konieczność opłacenia składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację płatnika oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania organu rentowego należy koszt ustanowienia pełnomocnika do zastępstwa w wysokości wynikającej z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, 1349 ze zm.) - § 11 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 tego rozporządzenia.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Romana Mrotek